

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracya
Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413
i Kasa Teatralna.

TEATRALNY.**Kraków 4 lutego.**

W sobotę operetka *Księżniczka Trebizondy*. Będzie to benefis pana Idziakowskiego, który przez krótki czas pobytu na naszej scenie, umiał sobie zjednać szczerę uznanie publiczności. Pan Idziakowski należy do rzędu artystów, którzy najwięcej grają, zasługuje więc sobie aby teatr był pełny.

* * *

Wtorkowe przedstawienie *Kapelusza słomkowego* znowu sprowadziło wiele publiczności, która i tym razem nie szczędziła oklasków dla pp. Bendi, Ekeru, May, Urbanowicz i Heneman.

* * *

Niedzielną maskaradą była dość liczna i bawiono się dobrze do rana. Kilka masek odznaczało się pięknymi kostiumami; było także dwóch żokejów, z których jeden wyższy starał się nawet być dowcipnym — ale dowcip jego był tak płaski i tak trywialny, że zrobił kompletne fiasco. Na wtorkowym balu maskowym, dawał przedstawienie magiczne głośny Chevalier dr. Epstein (p. Siedlecki).

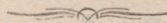
* * *

Odbývają się ciągle próby z tragedji *Be-gum Somru*, która w przyszłym tygodniu będzie przedstawioną na benefis pani Hoffman. Radzimy wcześniej zamawiać bilety, bo jak

zwykle bywa, na benefis tej znakomitej artystki, brak zawsze biletów. Dekoracye do tego przedstawienia, już są na ukończeniu.

* * *

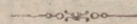
Niezadługo wznowioną będzie komedia Aleksandra hr Fredry (ojca) *Gwałtu co się dzieje!*. W niedzielę była pierwsza próba z tej komedyi.

**Wiadomości ze świata.**

W warszawskim teatrze odbywają się próby z *Intrygi i miłości*. Rozdano role do nauki z komedyi Chęcińskiego *Krytycy*.

Teatr turecki w Carogrodzie. Podajemy bardzo charakterystyczny obrazek, przedstawiający obecny stan teatru tureckiego w jednym z przedmieść carogrodzkich na Galacie. Sala i scena w niczem prawie nie są lepsze od tych, jakie mogły być za czasów Szekspira. Przystawki teatralne zaledwie mgławo oświetlone, a dym z cybuchów bywa niejednokrotnie tak gęsty, że prawie mówić nie można. W teatralnych sztukach tureckich występuje wydatnie cecha chrześcijańska: zmartwychwstanie, duchy z tamtego świata, kapłani, pojedyncze wyrazy, całe zdania nawet i poglądy — wszystko chrześcijańskie. Na scenie tureckiej występują ob-

ce postacie w obcym otoczeniu. Pomysły w tych sztukach bywają drastyczne, a wyrażenia nieraz wprost obrażające dobry smak, co wszakże tem niemniej wywiera znaczny wpływ na szerszą publiczność. Występuje tu wpływ obcy pospolu z uczuciem estetycznym tureckim. Oba żywioły walczą tu o pierwszeństwo. Cechy chrześcijańskiej nabył teatr przez to, że artyści i aktorowie są chrześcijańscy, Ormianie, którzy znają i uprawiają język turecki. Podpowiadaczów aktorowie nie mają; publiczność wdaje się w grę samą, wypowiadając w głos swe zadowolenie lub karcąc grających. W jednej sztuce pyta się pan sługi, jak się nazywa; ten mu odpowiada po włosku, że nazywa się „Forbici“. Jak to będzie po turecku? Odpowiedź „Makas“ (nożyce). Pan zdaje się wątpić o tem, a wtem z publiczności zabrzmiał głos „Taman“ (tak jest istotnie)! W innej sztuce aktor zbliżył się zbyt do świecy: „akin he, szapka janior“! (Pilnuj się, czapka gore) zabrzmiało z publiczności. Wyrażenia: „Hej czapkim“! „Hej kiopely — kiopek!“ (obelżywe wyrażenia tureckie) i tym podobne, można słyszeć bardzo często. W teatrze na Galacie obok tureckich dają i włoskie przedstawienia, a nie mało włoskich sztuk bywa tłumaczonych na język turecki.

**URZĄDZENIE**

dla

ARTYSTÓW**Teatru krakowskiego.**

(Ciąg dalszy).

VI.

Publiczne wystawienie Dzieła.

§. 55. Widowisko zaczyna się o godzinie afiszami oznaczonej poprzedza je Symfonia lub Ouvertura.

§. 56. Przynajmniej na godzinę przed rozpoczęciem widowiska wszyscy artyści do sztuki wchodzić mający w garderobach teatralnych znajdować się powinni, a na pół godziny przed wystąpieniem być zupełnie ubranymi, ktoby się o kwadrans nad przepis opóźnił ulega karze złp. 2. Z czyjejby winy widowisko choćby o pięć minut spóźnionem być musiało, ten traci połowę dziennej pensyi, całodzienną zaś płacę gdyby też opóźnienie dłużej nad pięć minut trwało. Gdyby zaś kto z opieszałości lub złej woli albo weale, albo tak późno przybył, iżby zapowiedziane widowisko zmienionem być musiało, ten przez straż policyjną doprowadzonym być może i według okoliczności oprócz wyżej rzeczonych utraty dziennej płacy, jeszcze areszt policyjny na siebie ściągnąć może.

§. 57. Na miejscach swoich wcześniej obowiązani są znajdować się przedsiębiorca Dyrektor lub jego zastępca, reżyser, inspicjent rekwizytor, sufler, maszynista i inne do czynnej tego wieczora służby zakulisowej i teatralnej należące osoby.

§. 58. Artyści do reprezentacyi dawanej nienależący, wrazie swego z domu oddalenia się w godzinach do tejże przeznaczonych, winni są komu w swem mieszkaniu zostawić wiadomość swego pobytu, by na przypadek potrzeby, łatwo ich znaleźć można.

§. 59. Gdyby dla jakiej ważnej i nieprze-

widzianej przyczyny sztuka o oznaczonej godzinie zaczęta być nie mogła, muzykę orkiestra przedłużyć; jeżeli zwłoka obudzi nieukontentowanie publiczne, a dziesięć minut już upłynie, jeden z artystów wyznaczony przez przedsiębiorcę Dyrektora, uda się przed zasłonę i przepaszając widzów, przyczynę spóźnienia, lub zmianę sztuki zapowie.

§. 60. Przerwy między aktami, równie jak między sztukami jednego wieczora wystawianymi, dziesięć minut przechodzić nie powinny, a piętnaście minut kiedy większe zmiany dekoracyi lub ubiorów są potrzebne.

§. 61. Ktoby z artystów gdy nań kolej przyjdzie za późno na scenę wystąpił, innemi drzwiami lub inną stroną wyszedł, aniżeli tą, jaka w czasie próby odbytej wskazana była, ktoby zapomniał jakowego potrzebnego rekwizytu, lub inny jaki uderzający błąd lub niezręczność popełnił, ten ulegnie za pierwszym razem karze złp. 2, za drugim razem kara podwojoną będzie i tak następnie.

§. 62. Ktoby z występujących na scenę w jakimkolwiek rodzaju nieprzyzwoicie się względem publiczności się zachowywał, ten traci czwartą część swej miesięcznej pensyi, i zarazem do publicznego przeproszenia publiczności jest obowiązany.

§. 63. Ktoby tak dalece się zapomniiał (co nawet o człowieku wykształconym przypuszczalnym nie jest) iżby się publiczności pijanym ukazał, ten obok surowego ze strony Dyrekcyi Teatru napomnienia, utraci czwartą część miesięcznej swej pensyi.

§. 64. Ktokolwiek z członków towarzystwa w garderobie, za kulisami, lub też na scenie tak w czasie próby, jako też w czasie przedstawienia, lub w czasie przerwy między aktami i sztukami klótnie i chałapy wszczynają, a któreby się w osobiste obrazy zamieniły, ten utracie połowy tygodniowej pensyi ulega a według okoliczności aresztem policyjnym karany będzie.

§. 65. Powtórzeniom od publiczności żądanym artysty winni są z powolnością zadosyć uczynić.

§. 66. Zapowiadanie po skończonem widowisku lub w jego przerwach przyszłej reprezentacyi (jeżeli by takowe innym sposobem za zezwoleniem Dyrekcyi Teatralnej nie odbywało się) równie jak czynienie wszelkich do publiczności przedłożeń, jakie przedsiębiorca Dyrektor potrzebnymi uzna, należą ciągle do aktora grającego role kochanków, przedsiębiorca jednak może ten obowiązek w potrzebie innemu powierzyć artyście, zawsze jednak względy u publiczności mającemu, żaden artysta od tego obowiązku wymawiać się nie powinien.

§. 67. Aktor od publiczności wezwany w nagrodę swego talentu, zadosyć jej woli uczyni w stawieniu się przed nią; wezwanej zaś aktorce towarzyszyć będzie jeden z odpowiednich jej roli artystów i nie może jej opuścić i ze sceny ustąpić, póki kórtyna niezapadnie. Wszelako żaden artysta lub artystka nie może wydawać rozkazów do podnoszenia kórtyny i nie może ukazywać się przed publicznością przywołującą artystę, dopokąd Dyrektor lub reżyser kórtyny podnieść nie zaleci i osoby mającej ukazać się nie wezwie. Lekceważący to postanowienie ulegać będzie karze złp. 6.

§. 68. Za kulisami w czasie przedstawienia wszelka spokojność, cichość zachowaną być powinna, osoby tamże znajdujące się (nie wyłączając z tego i artystów) od publiczności dostrzeżonymi być nie powinni.

Reżyser i inspicjent pilnie na to uważać i przestrzegać powinni. Gdyby napomnienie nie skutkowało, przekraczający ulegnie karze złp. 2.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Abonament Nr. 26

Nr. porządkowy 73.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 4 Lutego 1875 r.

Operetka w 1 akcie, z muzyką J. N. Zaitza:

ZAŁOGA OKRĘTOWA

Chóry wzmocnione współudziałem pp. Amatorów.

OSOBY:

Piffard, były wachmistrz, a teraz dozorca portowych magazynów.	Pan Idziakowski.	Pasquale	Panna Kwiecińska.
Bibiana, jego żona — — —	Pani Wesołowska.	Jean	Panna Solska.
Spermcet, chirurg — — —	Pan Wojdałowicz.	Williams	Pani Wyszomirska.
Max	Panna Menkes.	Piotr	Panna Piasecka.
Michel	Panna Wojnowska.	Toms	Panna Krajewska.
Otto	Panna Wyszowska.	Profond, bakalarz — — —	Pan Ładnowski.
Robert	Panna Sławińska.	Emma, jego córka — — —	Panna Cwiklińska.
		Załoga portowa — Majtkowie —	Sąsiadki Piffardowej.

Rzecz dzieje się w małym mieście portowym w Holandyi.

Komedia w 1 akcie przez Edmunda Erdinet:

RAK MORSKI

OSOBY:

Montacabére — — — — —	Pan Eker.	Herminia — — — — —	Panna Heneman.
Romanéche — — — — —	Pan Idziakowski.	Estella — — — — —	Panna Kwiecińska.
Prosper — — — — —	Pan Dłużewski.		Rzecz dzieje się w Paryżu, u Romanécha.

CENA MIEJSC: Łoża parterowa lub I^{go} piętra 6 zlr. — Łoża drugiego piętra 4 zlr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 zlr. 50 cent. — Krzesło 1 zlr. — Krzesło w łoży parterowej lub I^{go} piętra 2 zlr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 zlr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.